

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.
Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub **Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymo-katolickie: Dziś: Grzegorza n. Jutro: Izydora. Pojutrze: Beatryksy.	Grecko-katolickie: Symeona ep. Jasona. Dewiat muz.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorażczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.	KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na droptę, pardwy, słonki, cietrzewie, gluszcze i ptakwo wodne i białe w ogólnosci.	Wschód słońca o 4 g. 35 m. Zachód „ o 7 g. 19 m. Barometr 766. Pogoda niepewna.
--	---	--	---	---

Sokol wadowicki.

Uroczystość poświęcenia sztandaru Sokola wadowickiego odbyła się 7. bm. bardzo imponująco. Sprawozdawca *Nowej Reformy* pisze o tem: Przybyły deputacja ze Lwowa i Krakowa. Rano odbyło się solenne nabożeństwo wobec licznie zebranej publiczności. Piękne, patriotyczne, do głębi wzruszające kazanie wygłosił ksiądz Zajac. Nastąpiła uroczystość wbijania gwoździ. Salę Sokola zapełniła szalenie publiczność. Marszałkowa Hellerowa w imieniu pań wręczyła Sokolom piękny sztandar sokoli. Prezes Wilczyński serdecznie podziękował, a następnie przemawiał gorąco imieniem Sokola lwowskiego p. Adam i odczytał następujący list Macierzy sokolskiej we Lwowie:

Do druhów Sokolów w Wadowicach! Bracia Sokoly! W górę serca, w górę czoła! Znak widomy naszych dążeń sokolich, sztandar nasz święty, który dziś odwiecznym zwyczajem naszym pobogosławiła ręka kapłana, niech będzie wam wola i rozkazem Matki-Ojczyzny, jak i dokąd dążyć powinien każdy Sokol polski! znak ten święty niech was rozgrzewa, dźwiga, uzacnia, jednoczy w jedną wielką rodzinę, która chce i będzie służyła Matce całym sercem, wszystkimi myślami, każdym krokiem! Żałujemy, że nie możemy — jakbyśmy chcieli i powinni — stawić się w gnieździe waszem i być uczestnikami radości waszej i święta waszego. Delegat nasz, druh Ernest Adam niech będzie tłumaczem uczuć naszych i niech mu wolno będzie w naszym zastępstwie i imieniu spełnić zaszczytne prawo, o które was prosimy, prawo whicia gwoźdźmi macierzy lwowskiej! Czołem! Niech żyje Sokol wadowicki! Za wydział towarzystwa gimnastycznego Sokol we Lwowie. Prezes *Krówczynski*, dyrektor *Fischer*.

Sokol krakowski przysłał następujący telegram: Witamy wasz znak gorącym życzeniem, by dodał chwały i siły waszemu zacnemu gniazdu. *Sokol krakowski*.

W imieniu Sokola krakowskiego przemówił p. Piotrowski.

Mowę swoją zakończył życzeniem, aby ten sztandar sokoli złożono w jak najszybszym czasie, postrzępiony, ale zwycięski w kościele katedralnym św. Jana w Warszawie.

Telegramów nadesłano bardzo wiele: ze Lwowa z podpisem prezesa *Krówczynskiego*, z Przemyśla, Jarosławia, Sanoka, Andrychowa, Złoczowa, Nowego Sącza, Podgórze, Cieszyna, z Szamotuł.

Muzyka odegrała pieśni narodowe. W czasie uczy, która się następnie odbyła, wniesiono wiele toastów. Gorące przemówienia przyjmowano z zapalem.

Wieczorem odbył się bal sokolski. Równocześnie zawiązało się w Wadowicach koło towarzystwa „Szkoly ludowej“.

Manipulacje gorzelniane.

D. 6 bm. odczytano nasamprzód zeznania Gruszczyńskiego, złożone w śledztwie, następnie dr. Dziędzielewicz wypytywał tego świadka o rozmaite szczegóły, konfrontuje go z Zasławskim i Witkowskim; pierwszemu z nich Gr. wprost zarzuca nieprawdę. Pytania zadają Gruszczyńskiemu jeszcze przysięgli prof. Niedźwiecki i Jędrzejowicz, poczem obrońcy licznymi pytaniami wykazują

Gruszczyńskiemu rozmaite sprzeczności w jego zeznaniach.

Następnie przesłuchano cały szereg świadków, znanych już z rozprawy poprzedniej.

Piotr Stojak zeznał, że Gache był zły na Gr. za to, że ten grał w karty i nie pilnował roboty. Gdy go Gache odprawił, Gr. siedział „sumny“ w stacji, wówczas świadek dawał mu chleba i na tytoń. Gdy Gr. miał pieniądze, to grał w karty, przegrywał i po 7 zhr. Gagaluk grał w karty z Gr. Tenże bił się z Semenem Gliganem o kochankę.

Sem. Gligan zeznał, że w karty grali, Gr. 5 dni siedział „na górze“, on wówczas nosił mu jeść ze swego, potem Gr. znów poszedł do służby. Gache gniewał się, że Gr. drzemie przy robocie. Gdy mu Gache wypłacił pieniądze, Gr. kupił sobie „mundur i halbe szik“ (trzewiki), potem grał w kręgle, przegrał wszystkie pieniądze, jakie jeszcze miał i poszedł spać gdzieś w potoku za miastem, zdjął swe „halbe szik“, bo go piekły i ktoś mu je ukradł. Semen z „paniczem“ pobili się raz o „najmickę“, co służyła u „majstra“ (Gachego): „panycz mene były caliwwow, a ja jich lopatow“ (wesolość). Onufry Gligan, Wasyl Jnrków, Iwan Tumak, Tanasko Wolański, Wasyl Petryszyn, Ostafi Olejnik i Iwan Błahuszczak nie zeznali nic nowego.

Ważniejsze były zeznania gorzelnika Rymarkiewicza, który o Gr. wydał opinię bardzo niepoehlebną, uważając go za kiepskie indywiduum. Gr. opowiadał mu o bójce na galerji, lecz nie mówił mu o dolewaniu wody do próbek. O Gachem mówił, że tenże traktował z góry straż finansową, a gdy raz przyszli strażnicy z Czerniowiec, wyprosił ich za drzwi, mówiąc, że nie mają tu co robić. Nienawiści do Gachego u Gruszczyńskiego nie było widać. Gr. był ospały, lekceważący sobie robotę i osobę świadka, któremu parę razy przez niedopilnowanie znaczną wyrządził szkodę w gorzelni.

Gojman, znany z rozprawy poprzedniej, tym razem był bardzo powściągliwy w swych zeznaniach. O dolewaniu wody do próbek nie słyszał, o bójce cyganów na galerji nie wie. Gr. z parobkami grywał w karty co nocy, tak że „jak wezmą pierwszego pieniądze, to po 2—3 dniach nie mają już nic i potem jedzą same barabole“.

Nadzwyczaj przykrem i męczącym było przesłuchanie następnego świadka Florjana Szymańskiego, b. pomocnika gorzelniczego w Zaleszczykach. Jest to mały garbus, który mówi nadzwyczaj szybko i bełkotliwie i posiada ten szczególny talent, że za każdym słowem mimowoli cofa się od pulpitu, za którym zasiada trybunał tak, że w ciągu przesłuchania przewodniczący kilkakrotnie musiał go przywoływać bliżej, i zawsze tylko z momentalnym skutkiem. Zaprzysiężony zeznał, że był pomocnikiem w gorzelni zaleszczyckiej w r. 1888—89, a obecnie jest pisarzem na folwarku zaleszczyckim u p. Mulaka. Gruszczyński mało kiedy był przy obrachunkach miesięcznych. Komisarz przy spuszczeniu próbek z aparatu stał schylony nad tacą i patrzył się na nią, po przedstawieniu odmiennych zeznań w śledztwie poprawia się, że kom. siedział bokiem do aparatu i przechyliwszy głowę patrzył na wyciekanie próbek, z nikim nie rozmawiał, lub odpowiadał krótko i papierów na stole nie przeglądał. Obrachunki odbywały się rano. Gache i Salzinger byli też przy tem, ale stali dalej od aparatu.

Z zeznań jego, pełnych sprzeczności w szczegółach, odwoływanych, poprawianych i znowu prostowanych, trudno wymotać jakiś pozytywny wątek. O dolewaniu wody do aparatu nie słyszał i nikt mu tego nie mówił, specjalnie nie mówił mu Gruszczyński. Z dolewaniem wody do magazynu miał Szym. niemiłą przygodę w śledztwie: z początku zeznał był, że o tem także niczego nie wie, niczego nie widział ani słyszał. Dopiero gdy sędzia kazał mu przysięgać, odwołał to zeznanie i przyznał, że widział kilkakrotnie, jak parobcy nosili wodę do magazynu i dolewali do stojaka, wylatując po drabinie. Obecnie prostuje on i to drugie zeznanie twierdząc, że widział wprawdzie, jak wodę do magazynu noszono, ale dolewania nie widział. Również i zeznanie, że nie słyszał niczego o dolewaniu wody do próbek, okazuje się niezupełnie prawdziwym; jeszcze w śledztwie a także i obecnie Szym. produkuje historję z jakimś starym gorzelnikiem, z którym się w r. 1890 spotkał w drodze idąc z Czortkowa do Zaleszczyk, który miał mu powiedzieć, że „pod Gachem bardzo ryją, by go z Zaleszczyk wykuryć, że gadają o nim niestworzone rzeczy, jakoby on dolewał wodę do próbek“. Nazwiska tego dziada ani też źródła, skąd on już wówczas o tem wiedział, Szym. podać nie umie.

D. 7. bm. zeznaje dalej Szymański, że z Gruszczyńskim żył z początku dobrze, krał nawet u matki pieniądze i dawał mu na tytoń, później jednak dowiedział się, że Gruszczyński wygadywał na niego i chciał go wygraść z gorzelni. Gdy Gruszczyński odjeżdżał z Zaleszczyk, mówił wobec niego o Gachem: „Ja go nauczę!“ Badany co do wczorajszych bałamutnych zeznań przyznaje się Szym., że wczoraj przed przesłuchaniem wypił był dużą szklanke piwa i w głowie mu się mąciło.

Gruszczyński zapytany przez przewodniczącego oświadczył, że zeznania Szym. są kłamstwem; dalsze badania Szym. przez prokuratora nie wykryły niczego nowego.

Z ceremonjami połączone było przesłuchanie świadka Jaremczuka. Co do jego zaprzysiężenia przyszło do kontrowersji między prokuratorem i obroną, mimo, że obie strony były za tem, by świadka tego nie zaprzysięgać. Prokurator jednak był za tem dlatego, że Jar. był już zaprzysiężony przy rozprawie poprzedniej, obrońcy zaś dlatego, że wyrokiem trybunału wydanym po rozprawie poprzedniej zeznania Jar. uznane były za niewiarogodne i nieprawdziwe. Trybunał uchwalił ostatecznie Jar. nie zaprzysięgać. Badany przez przewodniczącego opowiada z nowymi dodatkami historję o owem namawianiu go przez Gachego i Salzingera, by bądź to konewkę wody wylał na inspektora Kosińskiego, bądź też szklanke wody do tacy z próbkami, jakoteż o planowaniu bójki na galerji. O Gruszczyńskim nie zeznaje nic nowego, mówi tylko, że grał on w karty, bo „cała gorzelnia grała“, że Gache hańbił go nieraz, a raz Gr. parę dni siedział „na górze“ i „Siwońko“ (Szymański) chodził do niego. Na pytania prokuratora wyjaśnia, że przy obrachunkach drzewiczki od aparatu otwierał sam komisarz, który też pilnie uważał na wyciekanie próbek, do aparatu nie dopuszczał blisko ani jego, ani Gruszczyńskiego, tylko Gache siedział koło niego, dalej od aparatu, a Salzinger i Gr. stali z dala.

Celem skonstatowania liczych sprzeczności między obecnymi zeznaniami tego świadka, a temi, jakie złożył przy rozprawie poprzedniej i w śledztwie, dr. Dziędzielewicz prosi o odczytanie



jego zeznań dawniejszych i przy każdym ustępie wykazuje te sprzeczności, których Jaremczuk oczywiście wyjaśnić nie umie.

Przewodniczący odczytał świadectwo rejestratury Jaremczuka, zażądane jeszcze podczas rozprawy poprzedniej, a otrzymane dopiero teraz. Okazuje się, że Jar. w Tarnopolu nigdy karany nie był, zaś w Zaleszczykach był karany tylko 2-dniowym aresztem za opilstwo. Jar. sam produkuje świadectwo naczelnika gminy Uhryńkowiec, twierdzące, że nigdy karany nie był, lecz równocześnie sam się przyznaje, że raz „nocował w areszcie“.

Kozakiewicz wyjaśnia, że spirytus, który Salzinger przynosił w baryszówce z magazynu, po zgradowaniu służył do napełnienia naczyń wstawkowych, zaś Salzinger zaklina się, że śnieg ani lód w spirytusie nie topnieje i że żaden z parobków „trinkalu“ żadnego w gorzelnii nie miał. Potwierdza to i Gojman, który opowiada, że raz parobcy chodzili do barona i prosili go, by im z gorzelnii dawano „trinkal“, ale ten speecherowi deputacji odpowiedział: „przyjdiesz jutro z workiem, to dostaniesz pełny worek“.

Gache wyjaśnia również sposób zamknięcia górnego stojaków, dowodząc, że Jaremczuk nie mógł słyszeć ściekania wódki, gdy stojak był pełny.

Prokurator wniósł następnie, by trybunał zażądał od krajowej dyrekcji skarbu wyjaśnienia co do niektórych wątpliwych kwestyj w obecnym procesie, a mianowicie: 1) czy komisarz straży skarbowej jest obowiązany donosić o wszystkim, gdzie podejrzewa jakieś naruszenie interesów skarbu? 2) jakie znaczenie ma ścianka przedzielająca naczynie zwykłej kontroli od naczynia superkontroli w aparacie Beschornera? 3) czy komisarz straży skarbowej ma prawo na własną rękę prowadzić śledztwa co do drobnych przekroczeń skarbowych? 4) czy wymiar pojemności drewnianych kufli stojaków jest dokładny, czy i o ile może się różnić od rzeczywistości? 5) czy podczas kampanji 1888—89 roku istniał przepis o napełnianiu naczyń wstawkowych spirytusem z próbek, czy nie?

Wnioskowi temu w świetnym przemówieniu sprzeciwił się dr. Dziędzieliwicz i dr. Tabaczyński, zastrzegając się przeciw zasięgnięciu opinii w sprawie karnej od strony prywatnie interesowanej. Uchwała trybunału ogłoszona zostanie później.

Następnie rozpoczęto przesłuchanie świadka Eugenjusza Kramarza, obecnie nadstrażnika, a w r. 1888—89 strażnika skarbowego w Zaleszczykach. Chodził on w tym czasie do gorzelnii zawsze w towarzystwie nadstrażnika, otwierając aparat nie miał prawa, w razie spostrzeżenia nieporządku mieli sporządzić opis czynu i donieść komisarzowi. Bywał prawie zawsze przy obrachunkach miesięcznych, a czasem i przy superkontroli i opisuje szczegółowo proceder, jakiego się przy tem trzymało. Taca, do której ściekały próbki, była dość wysoka; próbka ciekła 15—20 minut.

Przy spuszczeniu próbek był zawsze ktoś ze strony przedsiębiorcy, zazwyczaj Gache. Komisarz i strażnik stali lub siedzieli schyleni nad naczyniem, zresztą nikogo do aparatu nie przypuszczano. Wlewając wody do próbek uważa za wykłuczony; jeżeliby zajęto uwagę jednego z nich, to drugiby widział. O kieszce kauczukowej nie nigdy nie słyszał; by z niej wpuścić wodę do tacy, musiałby się był Gache bardzo zbliżyć do aparatu, a tego św. nigdy nie zauważył. Z obcych mógł się podczas spuszczenia próbek zbliżyć do aparatu chyba kotłowy, i to z tylnej strony, by się popatrzyć na stągiewkę. Spuszczanie próbek kontroli i superkontroli razem do jednej tacy nie miało nigdy miejsca. Sprawdzenie zapasów odbywało się zawsze w magazynie; wódka, którą Salzinger przynosił w baryszówce, używaną była do napełniania naczyń wstawkowych.

Następnie wypytywał przewodniczący świadka z pewnym naciskiem o historję z koniem i wózkiem, które świadek do spółki z nadstrażnikiem Obertyńskim w r. 1888 kupili u Baumanów za 75 zł. na spłatę ratami. Z przesłuchania okazuje się, że cenę umówioną Baumanowi spłacili, a konia i wózek po roku sprzedali, zaś na utrzymanie tychże, składał się co miesiąca cały oddział, gdyż cały oddział ich używał.

Z Gachem Kozakiewicz miał nieprzyjemności i sprzeczki. Przed rozpoczęciem kampanji 1888

był w magazynie w Zaleszczykach zapas starej wódki; klucz od magazynu był u Kozakiewicza; by magazyn otwierano, świadek nie wie. Z powodu nie dość stanowczych zeznań wiadka co do tego ostatniego punktu przewodniczący kilkakrotnie ostro go upominał, co jednakowoż wcale nie wpłynęło na zaostrożenie jego pamięci.

KRONIKA.

Rodzina. Walne zgromadzenie delegatów rady nadzorczej odbędzie się 15. bm. w sali ratuszowej. Na porządku dziennym oprócz sprawozdań, wniosek na ustanowienie skali emerytury na r. 1892, referent wiceprezes Welichowski; wynik opracowania wniosków, przekazanych przez radę nadzorczą i przedłożonych przez oddziały w Winnikach i Złoczowie, referent dr. Tabaczyński; mianowanie członka honorowego, referent p. Stwiernia; wybór: prezesa, jednego wiceprezesa, trzech członków do wydziału centralnego i pięciu członków do komisji lustracyjnej — wniosek wydziału cent. przedłoży p. Szczepaniak. Wnioski członków.

Jubileusz „Sokoła“. Celem ujednostajnienia ćwiczeń jubileuszowych wydział „Sokoła“ lwowskiego wysłał do wszystkich Towarzystw gimnastycznych lustratora, w osobie zastępcy naczelnika, druha Władysława Janikowskiego, który rozpoczął objazd d. 6. maja br. od Czerniowca.

Każde Towarzystwo zostanie zawiadomione o przybyciu lustratora na dwa dni naprzód. Uprasza się zatem wszystkich druhów, którzy wezmą udział w pochodzie uroczystym, tudzież w ćwiczeniach wolnych i na przyrządach, aby zechcieli jak najliczniej zgromadzić się w dniu oznaczonym przez druha Janikowskiego.

Krzywdy dla urzędników. Na podstawie ostatniego spisu ludności Złoczów i Buczacza zaliczono do wyższej kategorii miast, przez co urzędnicy tam funkcjonujący otrzymali prawo poboru nieco wyższego dodatku aktywalnego. Jednakowoż niedosyć na tem, że zamiast od 1. stycznia 1891 przyznano im ten dodatek dopiero od 1. lipca 1891, lecz nadto pomimo że minister przed dwoma miesiącami już wydał rozporządzenie, dotychczas nie wyasygnowano kwot przypadających do poboru uprawnionym.

Pożar Radziwiłowa nie miał tych alarmujących rozmiarów, o jakich donoszono w pierwszej chwili. Szkoda ogranicza się do 45 drewnianych domów, po większej części asekurowanych, w części będących własnością ludzi majątnych.

Komitet ratunkowy, zajmujący się niesieniem pomocy dla ludności krakowskiej, dotkniętej zeszłorocznym nieurodzajem, uchwalił temi dniami pod przewodnictwem delegata Laskowskiego, udzielił dodatkowo z fundusów państwowych dla powiatu krakowskiego zapomogę 1000 złr. użyć na roboty publiczne około dróg gminnych w tych gminach, w których najnaglejsza zachodzi potrzeba.

Wychodźstwo. D. 6. bm. po południu zatrzymano w Krakowie 3 wychodźców do Ameryki z powiatu liskiego.

Wydalania żydów. Z Odessy donoszą, iż wskutek surowego stosowania prawa o cudzoziemcach blisko tysiąca zagranicznych żydów musiało opuścić miasto.

P. Czesław Jankowski zamieszkały stale w Paryżu, zgłosił na lwowską wystawę sztuk pięknych serię prac akwarelowych w liczbie około trzydziestu sztuk. Prace te nadejdą do Lwowa lada dzień i będą wystawione w jednej sali wystawy. Prócz tego spodziewa się zarząd Towarzystwa otrzymać już w przyszłym tygodniu zapowiedziany wielki obraz hiszpańskiego artysty-malarza Garnella pt. „Przerwany pojedynek“.

Węgierska akademja umiejętności zamianowała profesora Stanisława Smolkę swoim członkiem korespondentem.

Ofiarą zuchwałego rabunku padł temi dniami dwór w Bartodziejach koło Nowo-Radomska w Królestwie. Mieszkał tam dziedzic Mak z wnuczką. Przed kilku miesiącami rozparcelował on część gruntów folwarcznych i wziął zadatku 1000 rubli od włościan miejscowych. Ostrzegano go wprawdzie przed napadem, lecz nie zważał na to, licząc na psy dworskie, dubeltówkę przy łóżku i rewolwer. Wnuczka miała złe przecucie zwłaszcza gdy nagle dwa psy łańcuchowe struto. Rzeczywiście następnej nocy 1. maja wtargnęło do dworu około 40 drabów poprzebieranych, wylamawszy okna i powiązawszy służbę. Aby się zastąpić od strażników staruszka, chwycili jego wnuczkę przed siebie. Zrabowali wszystko, a w końcu wyprawili sobie bankiet z zapasów spiżarni i piwnicy. Poprzedzającej nocy podobnemu napadowi uległ dwór w sąsiednim Przyborowie i kilku zamożniejszych włościan. W Nowo-Radomsku stoi silna załoga wojska rosyjskiego. Takie rzeczy dzieją się teraz pod opieką rządów carskich.

Złote wesele. P. Antoni Schön, nauczyciel tańców we Lwowie, obchodził 7. bm. złote gody przy udziale niestety już bardzo zeszczupiałego grona rodzinnego i kilku elewów, którzy przypadkowo o tej roczystości się dowiedzieli. „Pan młody“, liczący obecnie przeszło 80 lat, pracuje w swoim zawodzie już lat 46, a to w jednym i tym samym lokalu 42 lat (OO. Bernardynów). Pomimo tak sędziwego wieku cieszy się czerstwem zdrowiem tak dalece, iż w holubcach, a nawet i przysiadach rzeczywistych młodzieńców prześciga.

P. Wodzinowski Wincenty, art. malarz otrzymał 2. bm. od akademji sztuk w Monachjum medal srebrny za obraz pt. „Modele“.

Poszukiwanie spadkobierców. Adw. Zawadzki w Warszawie uwiadamia, że po zmarłym tamże r. 1868 strażniku tabacznym, Antonim Majewskim, wakuje spadek, który dla braku wylegitymowanych spadkobierców, za pół roku przypadnie skarbowi.

Na rzecz kapeli Harmonji we Lwowie dożyli pp. F. Czarnecki 10, M. Pawecka 1, Z. Wiedzińska 1 zł., za które to datki dyrekcja tow. serdecznie dziękuje.

Polskie akademickie stowarzyszenie w Wiedniu „Ognisko“ przenosi 12. bm. lokal swój z V. Rahlgasse 6 na VIII. Lange Gasse 44.

Pożary. W Królestwie 2. bm. miasto Międzyrzec stało się pastwą płomieni. Pożar wybuchł w stodołę, zajmowaną przez żołnierzy i rozszerzył się tak gwałtownie, że nieszczęśliwi mieszkańcy, wobec braku narzędzi ratunkowych, opanować go nie byli w stanie. W ciągu kilku godzin zgorzało 56 domów, wraz z inwentarzem martwym i zapasami zboża. Domy owe należały niemal wyłącznie do ludności chrześcijańskiej, rolniczej, której straty są ogromne, gdyż ofiarą pożaru padło niemal całe ich mienie. Wielu z pogorzelców straciło nawet zaoszczędzoną gotówkę, zwyczajem ludu nieświeconego, ukrywającą pod dachem, za obrazami, w zbożu itd. W płomieniach zginął nadto 7 letni syn jednego z mieszczan. Tego samego dnia zgorzała osada Łosice, o pięć mil od Międzyrzecza odległa, licząca przeszło 3000 mieszkańców. Z całej osady ocalało tylko pięć domów i apteka.

Odznaczenie. Bernard Baumeister, znakomity aktor wiedeńskiego Burgtheatru, otrzymał z okazji ukończenia 40 lat działalności w tym teatrze, order korony żelaznej III. klasy.

Zarząd Tow. biblioteki uczniów wydziału lekarskiego wszechniczy jagiellońskiej składa podziękowanie dr. G. Ziembickiemu, prymarjuszowi szpitala krajowego i radcy sanitarnemu za darowanie biblioteczki dwóch księzek treści naukowej.

Zmarli. We Lwowie Artur Zimmerman, urzędnik Wydziału krajowego, jeden z gorliwszych członków „Sokoła“ lwowskiego na zapalenie mózgu. Nieboszyk był bratem również przedwcześnie zmarłego śp. Józefa, kierownika biura statystycznego w magistracie lwowskim.

W Krakowie kanonik Władysław Józefczyk b. kanclerz konsystorza.

W Wilnie Edward Grotkowski, znakomity bywatel, prezes tamtejszego konsystorza kalwińskiego. Pozostawił bardzo cenny zbiór obrazów malarzy polskiej wyłączenie wileńskich.

W Kazaniu zmarł prawosławny archierej Paweł tualnych synagogi żydowskiej na Kaźmierzu wytopił i przytrzymała policja krakowska. Nazywają się Szczępan Wróbel i Piotr Mikulski. Trzeciego współnika Cyryla Fukacza wraz z naczyniami skradzionymi ujęto w Ostrawie Morawskiej.

Pożar. W Cannstadt wybuchł popołudniu 1. bm. wielki pożar w fabryce łózek firmy Strausz i syn. Wielu robotników i robotnic nie mogło ratować się od ciężką i znalazło śmierć w płomieniach. Liczba ofiar dotychczas nie wiadoma.

Król w lombardzie. Król siamski widocznie niezbyt świetnie stoi finansowo, skoro musiał zastawić w lombardach paryskich znaczną część wspaniałego zbioru dyamentów i rubinów, a to w celu uzyskania funduszy na dalszą budowę krystalowego pałacu, wznoszonego obecnie w swej stolicy. Klejnoty przywiozło do Paryża trzech wysłańców królewskich uzbrojonych, od stóp do głowy.

Wystawa przeglądowa bydła rogatego, owczego i koni, została otwarta 1. bm. w Dolinie we środę 11. maja br. 12. zaś maja jarmark wiosenny.

Miljoner. W Hamburgu umarł kupiec Th. Wiedemann, zostawiając 70 milionów majątku, zarobionego w

kawie. Państwo weźmie 7 milionów stempla spadkowego.

Z gal. Towarzystwa muzycznego. Dyrekcja zaprasza wszystkich członków chóru miesznanego na nadzwyczajną próbę we wtorek 10. bm. o g. 7. wieczorem do sali towarzystwa.

Teatr, literatura i sztuka.

Koncert w Żółkwi Mieszkańcom starożytnego gniazda Żółkiewskich i okolicy sprawiono w sobotę prawdziwą niespodziankę. Dzięki gorącym zabiegom inspektora podatkowego, powszechnie szanowanego p. Borowskiego odbył się tam bowiem pod protektoratem starościny Lenkiewiczowej koncert, który w niczem nie ustępował koncertom urządzanym we Lwowie, a pod pewnym względem nawet je przewyższył. W Koncercie wzięła udział „Lutnia” lwowska, jej w pierwszej linii zawdzięczyć należy sukces, jaki koncert ten odniósł. Program był nadzwyczaj urozmaicony, złożyły się na niego śliczna gra na fortepianie p. Karczówny i p. Kostrakiewiczówny ze Lwowa, oraz p. Lik., piękne solo na skrzypcach wykonane przez p. Łapńskiego i naturalnie przepyszne chóry dwunastki „Lutni”, solo odspiewał z nadzwyczajnym sukcesem p. Oskar Sak, posiadający nadzwyczaj dźwięczny a przytem silny głos tenorowy. Oklaskiwano śpiew jego bardzo gorąco. Nader przyjemnym urozmaiczeniem były deklamacje p. drowej Czermakowej ze Lwowa i p. O. z Żółkwi. P. Czermakowa oddeklamowała przepysznie Ujejskiego „Ojczyzna nasza”. Deklamacja jej, prawdziwie artystyczna, wielkie sprawiła wrażenie. Po koncercie odbyła się w sali resursy (w której urządzono i koncert) wieczorynka, na której komitet z p. Borowskim na czele przyjmował gości lwowskich. Przy kolacji „Lutnia” z p. Makarewiczem i Cetwińskim na czele okazała się bardzo hojną, przeplatając toasty ślicznym śpiewem. Gości porozdzielano nocleg obywateli żółkiewscy pomiędzy siebie (niestrudzonego p. Borowskiego wzięli ich 17). „Lutnia” w niedzielę dała sposobność mieszkańcom Żółkwi zakosztować prawdziwej przyjemności, odspiewawszy w kościele mszę Gounoda. O g. 3. po wspólnym obiedzie nastąpił wyjazd. Gości lwowskich żegnano serdecznie jeszcze na dworcu.

Koncert „Echa” odbędzie się we wtorek w sali ochotniczej straży ogniowej „Sokół”, Rynek I. 17, I piętro, z współudziałem pań J. Sochaniewiczówny i J. Kropińskiej. Program: 1. a) Kjerulf „Góry norweskiskie”; b) Moniuszko „Przylecieli sokolowie”, odspiewa chór męski „Echa”. 2. W. V. Wallace op. 48. Polka koncertowa, odegra na fortepianie panna J. Kropińska. 3. Abt op. 213 „Cicho spij”, odspiewa p. Karetan Bojarski. 4. Deklamacja, wygłosi p. Wład. Hiczkiewicz. 5. a) Studziński „Nokturn”; b) Moniuszko „Mazurek”, odspiewa chór męski „Echa”. 6. Denz „O gdybyś mię kochała”, odspiewa panna J. Sochaniewiczówna. 7. Deklamacja, wygłosi p. Jerzy Tyrowicz. 8. Genée „Serenada żydowska”, (solo barytonowe p. M. J. Fontana) i chór męski „Echa”. Krzesła dla pań. Członkowie wspierający „Echa” mają wstęp wolny, tudzież przysługują im prawo wprowadzenia 2 osób. Początek o g. 8 wieczór.

Teatr w Zurychu. Stary teatr, wybudowany w Zurychu w r. 1834, spłonął na nowy rok 1890. Komitet akcyjny postanowił jak najszybciej przystąpić do budowy nowego gmachu. Nie rozpisywano konkursu, któryby przedłużył bieg sprawy, lecz udano się wprost do znanych specjalistów Fellnera i Helmera we Wiedniu i polecono im wykonanie planów, zastrzegając

z góry, że oprócz planu teatr nie ma więcej kosztować, jak 900.000 franków, bo tyle miano funduszu. Roboty około wznoszenia budynku na placu Defurazy bardzo szybko tempem; w czerwcu 1890 r. zaczęto zakładać fundamenta, a 30. września 1891 r. otwarto uroczyste gmach nowy. Pomimo niekorzystnych warunków budowlanych, teren był bowiem bagnisty i tworzył niegdyś dno jeziora, w dodatku nadzwyczajnie ostra i długotrwała zima utrudniała i powstrzymywała pracę, — teatr został wzniesiony i wykończony w przeciągu piętnastu i pół miesięcy. Dwa pilony ujmują w fasadzie głównej z obu stron zdobną korynckimi kolumnami loggie pierwszego piętra, z której wchodzi się na tarasę, wspartą na ośmiu doryckich słupach, ograniczających podjazd. Piękne i malownicze grupy, wykonane przez wiedeńskiego rzeźbiarza Vogla, wieńczą szczyty pilonów. W loggi i w pilonach po nad oknami pierwszego piętra znajdują się popiersia Schillera, Goethego, Lessinga, Shakespeara, Mozarta, Wagnera i Webera. Dominującą partję budynku tworzy krzywolinijski kopulasty dach mansardowy, wznoszący się nad sceną; widownia na zewnątrz nie jest charakteryzowana żadnego rodzaju kopułą, lecz jest przykryta płaskim dachem.

Z vestibulu, dwie klatki schodowe o stopniach z marmuru, wiodą do łóż pierwszego piętra, a oddzielne klatki schodowe służą galerjom. Obok foyer znajdują się bufety, a na każdym piętrze toalety dla dam i dla mężczyzn. — Białe wnętrza widowni bogato złocone, przedstawia się bardzo pięknie, akustyka zaś jest tak dobra, iż nawet w oddalonych rzędach krzesel, słyszeć można dokładnie każde słowo, wypowiedziane na scenie. Plafon pokrywają plastycznie wykonane ornamentalne i figuralne ozdoby, tworzące pola dla trzech wielkich obrazów, przedstawiających muzykę, poezję i dramat. Scena liczy 21m szerokości a 14.5m głębokości; tylna zaś scena 13.4m i 7.5m. Scenę otaczają garderoby aktorów, składy kulis i mebli, biura dyrekcji i zarządu; kamienne schody łączą ze sobą wszystkie te ubikacje i poszczególne piętra. Cała maszynerja jest z żelaza i odznacza się zastosowaniem wszystkich najnowszych ulepszeń i urządzeń, jakie w tym kierunku poczyniono. Gmach posiada elektryczne oświetlenie, doskonałą wentylację i centralne ogrzewanie powietrzem. Widownia pomieścić może 1.238 osób. Tak budują praktyczni Szwajcarowie, gdzie z pewnością i robotnik i materiał jest droższy niż u nas.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

Warszawa 9. maja. Według *Dziennika* zastrajkowało w Łodzi 3000 robotników, przyczem przyszło do pogromu żydów. 14 kompanij piechoty z kawalerją przywróciły porządek.

Wiedeń 9. maja. Urządzona zmowa fiaków skończyła się programowo. Wczoraj wieczór oświadczyli strajkujący na zgromadzeniu, że rozpoczną znowu jazdę, ponieważ wysokie osobistości obiecały im pomoc.

Radca namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś został mianowany radcą dworu przy namiestnictwie. Jan Hild otrzymał tytuł radcy dworu.

Budapeszt 9. maja. W Besecz nastąpiły dwie eksplozje dynamitowe. Jedna przeciw urzędnikowi górnicznemu Fabianowi, druga przeciw notariuszowi Papie, w obu wypadkach ze zemsty. Sprawcę zamachu Babicza Eoetvoesa aresztowano.

Pojedynek między deputowanym Horvathem a podporucznikiem Ovarym, którego Horvath z

powodu znieważenia honweda na posiedzeniu sejmku węgierskiego obraził, odbył się na szable pod zaostrzonymi warunkami. Horvath otrzymał lekką ranę w głowę, podporucznik Ovary wyszedł bez uszkodzenia.

Lisbona 9. maja. Słudzy tramwajowi rozpoczęli strajkować.

Bukareszt 9. maja. Poseł rosyjski Tonton uskarżał się na nadto wielkie rozszerzenie śledztwa w sprawie sprzysiężenia bombowego.

Rzym 9. kwietnia. Ambasador hr. Taverna w Berlinie, podał się do dymisji z powodu przesilenia ministerjalnego.

Król konferował z Crispim.

Nadesłane.

Dr. August Łoziński otworzył kancelarję adwokacką we Lwowie ulica Pańska I. 2.

4% Losy węgierskie hipoteczne
3 ciągnięcia rocznie
Główna wygrana **50.000 zlr.**

3% Losy austr. Zakładu kred. ziem.
6 ciągnięć rocznie
Główna wygrana **50.000 zlr.**

sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami
Sokal i Lilien
Dom bankowy i Kantor wymiany.

Zlecenia z prowineji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Nowy optyk



we Lwowie pod „Kopernikiem” pl. św. Ducha. Najtańsze źródło okularów, cwieków, lornetek, binokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji załatwiamy punktualnie. Repertarje najrychlej i najtańiej.

WYSTAWY I MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-iej; wstęp w poniedziałek 50 et. w inne dni 20 et., w niedzielę otwarte od 10 — 1 wstęp wolny

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac św. Ducha I. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 et., w niedziele i święta 15 et.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, I. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3 Wstęp wolny

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Ruch pociągów kolejowych ważny z dniem 1. maja 1892.

Przychodzą do Lwowa:							Odchodzą ze Lwowa:						
	p. posp.	p. posp.	p. osob.	p. osob.	p. osob.	p. miesz.		p. posp.	p. posp.	p. osob.	p. osob.	p. osob.	p. miesz.
Z Krakowa	601	250	901	646	932		Do Krakowa	1041	307	526	1101	756	
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów			901				Do Muszyny-Krynicy via Tarnów			526	756		
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)		257	940	721			Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	258		941	1026		
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)		245	917	655			Do „ (z Podzamcza)	310		1002	1052		
Z Suczawy	1009		756	142	706		Do Suczawy	636		956	322	1056	
Z Kimpolungu	1009		756		706		Do Husiatyna via Halicz	636			322		
Z Radowic	1009		756		706		Do Słobody rungurskiej	636		956	322	1056	
Z Hliboki	1009				706		Do Nowosielicy	636		956		1056	
Z Nowosielicy			756		706		Do Hliboki	636		956			
Z Słobody rungurskiej	1009			142	706		Do Radowic	636		956		1056	
Z Husiatyna via Halicz	1009			142			Do Kimpolungu	636		956			
Z N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja			916	235			Do Stryja, Chyrowa, N. Sącza i Suchy			616	1021	741	
Z Suchy, N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja			916				Do „ i Stanisławowa				1021	741	
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja					141		Do „ Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu			616		741	
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja			916		141		Do Bełzca i Sokala						951
Z Sokala i Bełzca						448	Do Sokala i Rawy Ruskiej						736
Z Sokala i Rawy ruskiej						832							

Uwaga. Czas podany podług zegara lwowskiego. Liczby podkreślone oznaczają porę nocną od godz. 6. wieczór do godz. 6. rano.

Drobne ogłoszenia.

Już 15. maja 1892 ciagnienia:
 3% losów zakładu kred. ziemsk. austr. l. emis.
 Główna wygrana zlr. 45.000.
 Promesy na te losy po zlr. 1:50.
 4% losów banku węgierskiego hipotecznego
 Główna wygrana zlr. 50000.
 Promesy na te losy po zlr. 2:—.
 Węgierskich premiowych losów państwowych
 Główna wygrana zlr. 120.000.
 Promesy na te losy po zlr. 4:50.
 Sprzedaje po kursie dziennym

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie
 Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA”. Prenumerata roczna we Lwowie 1:70, na prowincji zlr. 1:80.

Gabriel & J. Chlebomnik

we Lwowie plac Halicki 1. 3.

Ziółka Dra Seeburgera.

Srodek ten bywa z nadzwyczajnym skutkiem używany przeciw wszelkim chorobom piersiowym i krtańi jakoto: kaszlowi, katarom, zalegmieniom, chrypcie itd.

Cena paczki 20 centów.

Główny SKŁAD w aptece pod srebrnym orłem

ZYGMUNTA RUCKERA

we Lwowie.

Ostrzega się przed naśladownictwami!

Zamówienia z prowincji skutecznia się odwrotną pocztą.

Farby olejne
 gotowe do użycia, szybko schnące, do malowania domów, dachów, sztachet, ogrodzeń, schodów, drzwi, okien, podłóg, ścian, sufitów, wozów, bryczek, tarantasów itp. poleca
ALOJZY HÜBNER
 Lwów, Rynek 1. 38.

Świeże masło kuchenne
 w paczkach 5 kilogram franco á 5 zlr. 20 ct.
 poleca
Spółka mleczarska w Haczowie.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ul. Kopernika 1. 3., ul. Halicka 11. **Kraków**, Sukiennice 20.

Czerniowce, Rynek 2.

Olejek taninowy

oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu.

Flakon 50 ct.

Pomada chinowa

wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów.

Słoik 80 i 40 centów.

Woda ateńska

do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrwała barwę i połysk włosów.

Flakon 80 centów.



Kres

wszelkiej niefachowej konkurencji.

KOŁDRY szyte po zł. 4:50, 5, 6, 7, 8, 10 i wyżej. MATERACE włośienne po zł. 16, 18, 20, w każdej cenie do zł. 30. SIENNIKI, siatki druciane i wkładki sprężynowe do łóżek, poduszki i t. p. poleca w największym wyborze jedynie we Lwowie

Specjalny skład i pracownia wyrobów pościeli pod firmą

Józef Schuster

Lwów, ulica Kopernika 1. 7. Przerabianie i pokrycie starych kołder i materaców przyjmuje się.

Najwyborniejsze

Cukry deserowe

które przez Szan. Odbiorców za najlepsze uznane zostały 1/2 kilo mieszanych zlr. 1:20.

1/2 kilo Cacao proszkowane w puszkach blaszanych zlr. 1:50

1/2 kilo Czekolady doskonałej po 80, 90 ct. i wyżej.

1/2 kilo Karmelków mięszan. 75 ct. poleca

HENRYK TRETER

właśc. parowej fabryki czekolady Lwów, ul. Kopernika 1. 3.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne,

oraz wszelkie biżuterje ze złota i srebra poleca po cenach najprzystępniejszych

JAN JARZYNA

jubiler i złotnik w hotelu Europejskim. Zaprzysiężony rzeczoznawca i oceniiciel sądowy.

Doniesienia rozmaite

po 1 1/2 centa od wyrazu.
 Zarząd zakładu leczniczego „Marjówka” poszukuje bardzo zdolnej kucharki. Zgłoszenia ul. Brarjowska 12. II. piętro, drzwi 1. 10.

Wyborną bryndzę majową alpejską,

Masło deserowe, Kawior astrachański gruboziarn. i znane z dobroci

Piwo Pilzneńskie

poleca handel win i delikatesów S. WOJCIECHOWSKIEGO Lwów, Chorążyczyna 1. 6.

HOTEL GARNI pod „TAZEMĄ KORONAMI”

1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 979

Syrjusz” Skład najlepszych gatunków kawy, Artura Kościłkiego Lwów, ul. Ossolińskich 11

Służbę

doborową dworską, miejską robotników w fabrycznych również oficjalistów prywatnych poleca Biuro Świdarskiego w Tarnowie. Korzystna dzierżawa restauracji połączona z kawiarnią i cukiernią w kąpielach z powodu stosunków rodzinnych jest zaraz do odpłatienia.

Tutki cygaretkowe z najznakomitszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od zlr. 1, poleca fabryka F. Niżałowskiego Lwów, Hotel Zorza. Opakowanie franco, wysyłka odwrotną pocztą.

Zarząd dóbr Zameczek rozseła szparagi ogrodowe po 50 ct. za kilo. Zamówienia adresować J. Olearczyk w Żółkwi.

Powóz pozworny i jedna dorożka do sprzedania ul. św. Michała 4

Od 38 centów 1 litr wybornego wina stołowego poleca Edward Hellwig Zimorowicza 5.

Dwaj zdolni pomocnicy, obznajomieni z handlem farb i materiałów, znajdą umieszczenie w handlu Alojzego Hübnera we Lwowie. Oferty uprasza się w polskim i niemieckim języku podawać.

Folwark z ogrodem pod 1. 11. ul. Snopkowska jest z wolnej ręki do sprzedania, albo wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu. 15

Rolnik w sile wieku, posiada chlubne świadectwa z poznańskiego i tarnowskiego lat 21 poszukuje w większym majątku za umiarkowanym wynadzeniem posady. Adres „Rolnik” 2468 poste restante Czerniowce.

Fortepian w cenie 100 zlr. do sprzedania. Zielona 16. Oglądać można od 2 do 5 popołudniu. 71

Do wydzierżawienia zaraz ogród 1 1/2 morgowy przy ulicy Janowskiej 1. 62. Bliższa wiadomość ul. Kościłuski 20. II. piętro. 62

Garderobę męską i damską kupuje i sprzedaje zakład Jaszczyszyna gmach teatralny. 79

Do sprzedania magazyn mód z powodu wyjazdu. Adres w Administracji. 64

Mezycyzna 42 lat mający, kawaler, dobry gospodarz, mający 3000 zł. w gotówce poszukuje na tej drodze towarzyski życia, starszej pani lub wdowy teściowej na wsi wychowanej z niższego pochodzenia z posagiem 3 do 4000 zł. względnie z realnością około 20 morgów gruntu na wsi się znajdujący. Strony interesowane raczą się zgłosić pod adresem „Nadzieja” poste restante Stanisławów. 83

Potrzebny jest pisarz gospodarczy Zgłoszenia do Fundulewicz Stanisławów. 997

Dla amatorów kawy i herbaty poleca skład Jana Bodnara Lwów Akademicka 1. 20. pół kg. Kawy wymienitej zł. 2.— i 1:08 pół kg. Herbaty wymienitej zł. 3.— i 4.— pół kg. Wysiewki z herbat zł. 1:20 i 1:60 pół kg. Ciast do herbat, zł. 1.— i 1:20. Wina w butelkach po 50, 60, 70, 80, 1, 1:20 i wyżej.

Piękna agawa wielka tanio do sprzedania Kalcza 7. 75

Biuro Nowe Informacyjna Boimów 1. 5. poszukuje panią ośmioletnią, która by mogła być boną dla chłopa 7-letniego. 73

Trawozbiór do wydzierżawienia przy drodze Wuleckiej 1. 4. 67

60 pożyczki dla pp. wyższych oficerów, urzędników, naukowców etc. Wiadomość: „Money” poste restante Lwów, 3 marki łask. załączyć. 943

Młody przystojny mężczyzna rozprowadzający rocznym dochodem 1200 zlr. szuka żony młodej i wykształconej. Fotografia z listami będzie przyjmowane pod literami W. M. Lwów poste restante. 91

P. T. Mam zaszczyt zawadzić do Szanownej Publiczności, że puszczać podłogi swoim własnym wyrobem masę wygładzany posadki i massowych i t. p. po umiarkowanym cenach. Z uszanowaniem Roch Trubus Zamarstynów 1. 143. 93

Ein Fräulein, welches durch 20 Jahre in Wien beschäftigt war, sucht einen Posten. Selbe kann Kinder unterrichten Kleidermachen wie alle besseren Handarbeiten. Adr. unter „fleissig“ an die exp. d. Blattes. 91

Największy handel maszyn do szycia netylko w kraju, ale i w całej Austrii wybiera 12tu fabryk ręczne Singera po 20, 36, 40, 48 zlr. nożne Singera po 30, 42, 50, 65 zlr. ratami po 4 zlr. miesięcznie gotówka 10% taniej. Józef Iwanicki Lwów Hotel Zorza Kraków Rynek 1. 25.

Kalosze rosyjskie i wiedeńskie poleca jedyny główny skład wszelkich wyrobów gumowych Rudolfa Krimmera we Lwowie hotel Francuski.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6, 4 pokoje ect. Pokoje kawalerskie. Stajnie wynajmuje rząd realności Emila Bertemiljana Brajera w godz. 9—12 i 3—5.

Pańska 11. dwa pokoje kuchnia cztery pokoje z balkonem i garderobą i kuchnią do wynajęcia

Pańska 27. pokój umeblowany dla panów kawalerów. 61

lub 2 pokoje z kuchnią ul. św. Teresy 1. 30. piętro I. 697

Plac Bernardyński 12. A. 5 pokoi na II. piętrze od 1. lipca 1892.

Przy ul. Ormiańskiej 1. 2. (przy Ormiańskiej a teatralnej) jest obszeraj lokal sklepowy o 4 pokojach do wynajęcia. 68

2 pokoje kuchnia Chorążyczyna 21. Grodecka 26 c. różne pomieszkania. 66

Przy ulicy Kościłuski 2 duże pokoje na 3 miesiące. Pomieszkania letnie we willi 1. 25 na Zofijówce do najęcia od 1. czerwca 1892. Wiadomość Kościłuski 1. 6. II. piętro. 44

4 pokoje i kuchnia Długosza 23. 78

Dwa pomieszkania frontowe na parterze i I. piętrze składające się z 3 pokoi, przedpokoiu, osobnego strychu i piwnicy. są przy ul. Podlewskiego 1. 6. zaraz do najęcia. Bliższa wiadomość u dozorcę tamże. 77

3 pokoje, niza, kuchnia, weranda i ogródek Sapięhy 5. Pokój kawalerski Sapięhy 9. 88

Dwa pokoje frontowe I. piętro Zimorowicza 20. zaraz. 81

Ossolińskich 17. 4 pokoje przy ul. koił kuchnia. 94